

Sygn. akt XVII Ka 1113/15

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2015 r.

sprawy D. B.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu z dnia 2 września 2015 r.

w sprawie sygn. akt II K 268/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gostyniu, wyrokiem z dnia 2 września 2015 r. uznał oskarżonego D. B. za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i wymierzył mu karę grzywny oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat (k. 68).

Wyrok ten w całości zaskarżył oskarżony D. B., zarzucając obrazę prawa materialnego tj. art. 66 k.k. poprzez niesłuszne niezastosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec niego, naruszenie przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych i rażąca niewspółmierność kary (k. 87- 93).

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna. Wszystkie postawione przez autora apelacji zarzuty sprowadziły się do wspólnego mianownika – niezastosowania przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Ani jednak zarzuty materialnoprawne, ani procesowe nie spowodowały zmiany lub uchylenia

zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie uznał, stopień społecznej szkodliwości oraz stopień zawinienia są na tyle znaczne, iż nie dają podstaw do zastosowania wskazanego wyżej środka.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, na wysoki, stanowiący prawie pięciokrotność dopuszczalnego, poziom alkoholu w wydychanym powietrzu. Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że spożycie 100 ml wódki z pewnością nie spowodowałyby tak wysokiego stężenia, nadto zaś bezpośrednio po wypiciu tendencja byłaby rosnąca, a nie malejąca. To jednak, ile alkoholu wypił oskarżony ma znaczenie drugorzędne. Na pierwszy plan wysuwa się bowiem fakt, że jadąc samochodem D. B. zatrzymał się na stacji benzynowej, by zakupić alkohol, a następnie jadąc dalej – spożywał go w trakcie prowadzenia. Jest to wyjątkowo rażący przykład lekceważenia prawa i zasad bezpieczeństwa. Nie jest zasługą oskarżonego, że nie zdarzył się żaden wypadek. D. B. poruszał się o godzinie 15.30, a więc w czasie popołudniowego komunikacyjnego szczytu, drogą wojewódzką między sporymi miejscowościami jakimi są G. i K., a zamierzał przejechać jeszcze 10 kilometrów do miejsca zamieszkania. Oskarżony dopuścił się więc przestępstwa z pełną świadomością i tylko zatrzymanie przez policję powstrzymało go przed dalszą jazdą. W tym kontekście, fakt że jest on urzędnikiem państwowym, w dodatku związanym ze stosowaniem prawa (podatkowego) w istocie działa na jego niekorzyść, ponieważ od osoby piastującej tego typu stanowisko państwowe wymaga się większej rozwagi i odpowiedzialności za swoje postępowanie, a zwłaszcza za przestrzeganie przepisów prawa.

Skarżący wskazał, że jego zatrzymanie było spowodowane brakiem świateł drogowych, a nie nieprawidłowym jego zachowaniem na drodze wskazującym na upojenie. Zauważyć jednak wypada, że brak świateł jest właśnie nieprawidłowym, sprzecznym z przepisami ruchu drogowego zachowaniem kierowcy, nie wykluczone zaś, że upojenie alkoholowe spowodowało, że oskarżony zapomniał tych świateł włączyć.

W świetle przedstawionych okoliczności już wymierzona kara (najłagodniejszego rodzaju) jawi się jako bardzo łagodna i nie zmienia tej oceny fakt przyznania się (złapanie na gorącym uczynku czyni to przyznanie mniej wartościowe), wyrażenia skruchy, czy podjęcia leczenia odwykowego. Zresztą oskarżony w lipcu 2015 r. ponownie został zatrzymany za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, tym razem roweru. Miało to więc miejsce w toku niniejszego postępowania, po skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu i po rozmowie z kuratorem w trakcie prowadzonego wywiadu środowiskowego. Sąd nie neguje, że walka ze skutkami uzależnienia od alkoholu jest trudna, jednak to nie usprawiedliwia łamania prawa. To też wskazuje, że oskarżony nie daje rękojmi, iż nie popełni przestępstwa w przyszłości.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie uznał za trafne ani zarzutów naruszenia prawa materialnego ani błędu w ustaleniach faktycznych, wynikającego z błędnego zastosowania przepisów proceduralnych kierujących zasadami oceny dowodów. Już tylko na marginesie należy zauważyć, że metodologicznie wadliwe jest stawianie w środku odwoławczym zarzutu obrazy prawa materialnego, gdy skarżący kwestionuje zarazem ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia.

Pozbawiony podstaw okazał się zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów skarżącego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Niesłuszny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., który może być skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd I instancji oparł swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Jednak w ocenie Sądu Odwoławczego taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Trudno również w postępowaniu Sądu I instancji odnaleźć naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), której istotą jest zarówno konieczność realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron oraz innych

uczestników postępowania, jak i niezbędność przestrzegania przez niego zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Sam autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które by dowodziły postępowania Sądu Rejonowego wbrew tak rozumianej zasadzie obiektywizmu. Również analiza postępowania dowodowego słuszności takich nie potwierdza.

Ostatecznie zaś, Sąd Okręgowy uznał, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary, w tym środka karnego. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Jak już wspomniano wcześniej, orzeczona kara jest w ocenie Sądu Okręgowego wręcz łagodna. Tym bardziej brak jest podstaw do warunkowego umorzenia postępowania. Przy wymiarze kary należy mieć na względzie nie tylko cele prewencji indywidualnej, ale też generalnej. Zbyt pobłażliwe potraktowanie oskarżonego miałyby fatalne skutki w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Co prawda, nieprawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że nagminność tego rodzaju czynów wpływa na stopień społecznej szkodliwości. Jednak niewątpliwie, okoliczność ta winna być wzięta pod uwagę przy ocenie kary pod kątem celów wychowawczych o charakterze ogólnospołecznym.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt. 2.

Jerzy Andrzejewski